

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM I RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreislste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenigów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenigów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tydzień.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283. we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Wtorek, 7-go.	Wilibalda.	Krasnoroda.	Wschód słońca: 3 min. 47,	zach. słońca: 8 min. 21	Wschód księżycy: 9 min. 3,	zach. księż.: 2 min. 41
Środa, 8-go.	Kilian, Elzb. kr.	Chwalimir.	" " 3 " 48,	" " 8 " 21	" " 9 " 31,	" " 4 " 27
Czwartek, 9-go.	Cyryla b., Lukrec.	Strachota.	" " 3 " 49,	" " 8 " 20	" " 9 " 49,	" " 5 " 27

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, poniedziałek, 6 lipca 1914.

Spędzono na targ: 12 sztuk rogaczyny 183 świń, w tem — świń chudych, 39 cieląt, 15 owiec, 0 kozy, — prosiąt Razem 249 sztuk zwierząt.

E. Cielęta. Za 50 kg. żywej wagi płuc. no:

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	- - - - -	- - - - -
b) cielęta wybornie upasione	- - - - -	- - - - -
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	- - - - -	50-53
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	- - - - -	42-45
e) liche sysaki	- - - - -	35-40

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	- - - - -	43-44
b) pełnomięsiste od 240-300 funt. żywej wagi	- - - - -	41-43
c) pełnomięsiste od 200-240 funt. żywej wagi	- - - - -	40-42
d) pełnomięsiste od 160-200 funt. żywej wagi	- - - - -	39-42
e) mięsiste poniżej 160 funtów	- - - - -	37-39
f) maciory i wieprze	- - - - -	36-40

Warchlaki - sztuka po -
Prosiąt - para po -
Sprzedano świń za centnar żywej wagi 2 szt. po 45 mk., 8 po 44 mk., 30 po 43 mk., 42 po 42 mk., 19 po 41 mk., 34 po 40 mk., 28 po 39 mk., 6 po 38 mk., 6 po 37 mk., 6 po 36 mk., 1 po 35 mk.
Przebieg targu był ożywiony. Towar uprzątnięto.

Targ na bydło i nierogaczynę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 6 lipca 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:

a) 42 sztuk bydła rogatego,	a) 12 sztuk bydła rogatego,
b) 1414 „ świń,	b) 5 „ świń,
c) 261 „ cieląt,	c) - „ cieląt,
d) 296 „ owiec.	d) 43 „ owiec.

Pozostało z zeszłego targu:

a) 12 sztuk bydła rogatego,	a) 12 sztuk bydła rogatego,
b) 5 „ świń,	b) 5 „ świń,
c) - „ cieląt,	c) - „ cieląt,
d) 43 „ owiec.	d) 43 „ owiec.

Cielęta. Płacono za centnar wagi żywej wagi m. ęsa mk.

a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery)	- - - - -	- - - - -
b) najprzedniejsze cielęta utuczzone	- - - - -	53-56 91-97
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca	- - - - -	48-51 83-88
d) poślednie tuczzone cielęta i dobre od cyca	- - - - -	40-43 71-77
e) poślednie cielęta od cyca	- - - - -	31-38 62-67

Owce. (A. Tuczzone w owczarni.)

a) tuczzone i młodsze skopy	- - - - -	44-47 86-94
b) star sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	- - - - -	36-38 78-82
c) średnio żywione skopy i maciorki	- - - - -	30-33 60-66

Świnie.

a) pełnomięsiste od 240-300 funt. żywej wagi	45-46 56-58
b) pełnomięsiste od 200-240 funt. żywej wagi	44-46 56-59
c) pełnomięsiste od 160-200 funt. żywej wagi	43-44 55-58
d) pełnomięsiste mniej niż 160 funt. żywej wagi	42-43 55-56
e) maciory i kiernozny	40-42 52-55
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	- - - - -

Przebieg targu średni.

Targ na bydło i nierogaczynę w Monachium.

MONACHIUM, 3. lipca 1914.

Spędzono: 5544 sztuki i to: 249 wołów, 276 buhai, 312 krów, 162 sztuki bydła młodocianego, 2279 cieląt, 1809 świń, 196 owiec, 61 jagniąt i kozłat.

Płacono: Woły północno-niemieckie 50-54 mk., woły austriackie 47-56 mk., woły bawarskie 36 do 57 mk., buhaje 33-42 mk., krowy 20-48 mk., bydło młodociane 22-32 mk., za 50 kilo żywej wagi, cielęta 46-57 mk. za 50 kilo żywej wagi, świnie 44 do 50 mk. waga żywa, 52-66 mk. waga rzeźna, najlepsze 52 mk. waga żywa, 68 mk. waga rzeźna, owce 46-70 mk. za 50 kilo wagi żywej.

Przebieg targu. Targ na bydło rogate był ożywiony i ceny poszły w górę o 1 do 2 mk. na centnarze. Lepszy towar płacono wyżej notowań. — Dowóz cieląt był średni. Ceny bez zmiany. Lepsze sztuki po nad notowania. — Dowóz świń był średni, handel przewlekły. Ceny poszły o 1 do 3 mk. w górę. — Owiec dowieziono mało, interes był powolny, ceny bez zmiany. Pozostało niesprzedanych 11 sztuk bydła rogatego, 7 cieląt, 14 owiec i 1 świnia.

Przepowiednia pogody na wtorek, 7. lipca 1914.

Najpierw ciepło i parno, przeważnie pogodnie, lecz zmienne przy słabym południowym wietrze i skłonności do burzy.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 4. lipca 1914.

Mięso: Dowóz wystarczający, interes spokojny, ceny bez zmiany.
Dziczyzna: Dowóz słaby, interes ożywiony, ceny mało zmienione.
Drób: Dowóz obfity, interes nie dosyć ożywiony, ceny bez zmiany.

Mięso.
Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 70-82 mk., IIa 66-69 mk., IIIa 57-66 mk., z buhai Ia 66-76 mk., IIa 62-66 mk., z krów tłustych 45-56 mk., chudych 35-45 mk.; z bydła młodoc. 60-65 mk., holend. 50-60 mk., duńsk. --- mk.; z buhai duńskich 40-60 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 107-127 mk.; z cieląt tucznych Ia 86-98 mk., IIa 72-82 mk., licho karmionych 42-58 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 90-92 mk., z skopów Ia 77-89 mk., IIa 69-76 mk., z skopów austral. — zowiec 76-80 mk. Wieprzowina: tutejsza 50-54.

Dziczyzna i drób dziki:
Rogacze Ia 0,60-0,85 mk., IIa 40-55 mk., jeleń Ia 0,40 0,55 mk., IIa 0,20 0,30 mk., danielę Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk., dziki Ia 0,30-0,40 mk., IIa 0,15-0,25 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,40-0,80 mk., małe 0,10-0,30 mk. za sztukę.

Drób swojski żywy:
Kury krajowe, stare 1,80-2,10 mk. młode 0,60-2,00 mk., zagraniczne starsze 1,00-1,30 mk., kury rasowe 0,00-0,00 tuk. Golebie 0,45-0,50 mk. Kaczki młode 1,30-2,60 mk. za sztukę.

Drób bity:
Kury Ia 1,40-2,00 mk., IIa 1,00-1,30 mk., młode Ia 0,80-1,10 mk., IIa 0,50-0,75 mk. za sztukę. Golebie Ia 0,50-0,60 mk., IIa 0,25-0,40 mk., Kaczki Ia 1,80-2,75 mk., IIa 1,20-1,70 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,85-0,95 mk. za pół kg. Geśi młode hamb. Ia 0,60-0,70 mk., geśi tutejsze 0,60-0,65 mk., z żuław nadodrzańskich 0,55-0,60 mk. za funt.

BYDGOSZCZ, 4. lipca 1914.

Z powodu panującej w tutejszej okolicy zarazy pyska i racic targ się nie odbył.

Chicago, 4 lipca.

	3.	2.
Smalec na lipiec	- - - - -	10,12 10,05
" wrzesień	- - - - -	10,27 10,20
mięso wieprzowe na wrzesień	20,25	20,30
żeberka na wrzesień	- - - - -	11,77 11,70
okrasa short ribs sides	11,62 12,90	11,50-11,87 1/2
Dowóz świń na zachodzie	65000	86000
z tego w Chicago	11000	17000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Targ na świnie w Hamburgu z dnia 4. lipca 1914.

Spędzono: 11400 sztuk nierogaczyny.
Płacono za 50 kilo wagi żywej:
1. Świnie ciężkie, najlepsze i średnio ciężkie od 240 do 260 funtów (tara 20 proc.) 41,50-42,00 mrk.
2. Towar średni od 200 do 240 funtów 42,00 do 42,50 mrk.
3. Towar lżejszy niż 200 funtów (tara 22 proc.) 42,00 do 43,00 mrk.
4. Towar pośledni (tara 24 proc.) 38,00 do 40,00 mrk.
5. Maciory I kl. (tara 20 proc.) 37,50 do 38,50 mrk.
6. Maciory II kl. (tara 22 proc.) 33,00 do 35,00 mrk.

Przebieg targu: Interes był spokojny. Towar I kl. staniał o 50 fen., II kl. i pośledni o 1 mk., maciory lepsze bez zmiany, gorsze staniały o 1mrk.

Hamburg, 3. lipca 1914.

Smalec ameryk. Steam 50, 3/4, Chamberlain 52, 1/4 (nieocelony), smalec miejski 59, 1/2. Spokojny.

Zbyteczna przestroga.

W pismach polskich, czytanych przez gospodarzy, pojawiła się następująca śmieszna przestroga: „Ku uwadze. Zaraza pyska i racic, panująca obecnie w naszym powiecie, a przynosząca wielkie szkody gospodarzom, powodowaną bywa często tem, że handlarze i rzeźnicy wchodzą do chlewów i zarazę przenoszą. Leży w interesie gospodarzy, by handlarzom przystępu do chlewów wzbranił. Jeżeli byłoby sprzedają, należy je wyprowadzić na podwórze a handlarzom pozwolić na oglądanie z pewnej odległości. Zresztą w utworzonych okręgach obserwacyjnych i ochronnych wzbronione jest kupowanie bydła zamiejscowym handlarzom, jako też i zamawianie takowych. Przekroczenia podlegają surowej karze.

O wybuchu wzgl. niebezpieczeństwie zarazy należy niezwłocznie donieść władzy policyjnej. Choroba zaznacza się tem, że bydło mało albo wcale nie żre, że pojawiają się rany, wrzody i t. p. przy pysku, racicach, wymionach, że krowy dają mniej mleka, albo kuleją. Niebezpieczeństwo zarazy zachodzi i wówczas, jeżeli bez widocznej przyczyny padają ssaające prosięta i cielęta.

Co do tego, jak gospodarze mają przyjmować i traktować rzeźników i handlarzy bydła, nie potrzebują gazety wydawać przepisów. Skoro handlarz lub rzeźnik chce nabyć wieprzka, musi go wpięć dobrze zbadać — nie zdaleka, przez szkła powiększające, lecz z bliska. A jeżeli gospodarze łaskawie wyprowadzą bydło na podwórze, żeby rzeźnik nie potrzebował wchodzić do chlewa, toć tak się należy, bo rzeźnik lub handlarz wchodzi do stajni, obory lub chlewa dla wygody gospodarza, nie zaś dla swej przyjemności.

Wiadomość powyższą podajemy do wiadomości naszych czytelników, żeby wiedzieli jak się zastosować, gdy im gospodarz „z pewnej odległości“ będzie polecał kupno bydła lub wieprzka.

Coraz mniejszy chów bydła rzeźnego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Urząd rolniczy w Waszyngtonie obliczył, że liczba bydła rzeźnego, tj. bydła rogatego, owiec i świń wynosiła:

1. stycznia 1914 r.	144 miliony 507 tysięcy sztuk,
" 1910 r.	151 milion. 812 tysięcy sztuk,
" 1900 r.	174 miliony 955 tysięcy sztuk.

Ubytek ten przedstawia się w cyfrach, jak następuje:

	bydło rogate	owce	świnie
1900	50 584 000	61 503 000	62 868 000
1910	41 178 000	52 448 000	58 186 000
1914	35 855 000	49 719 000	58 933 000

Ubytek ten jest tem więcej dotkliwy ze względu na wzrastającą bezustannie ludność Stanów Zjednoczonych. Od 1900 r. do 1914 r. wzrosła tam liczba ludności o 22 i pół miliona głów, natomiast stan bydła rzeźnego zmniejszył się w tym samym czasie o 30 milionów sztuk.

Wywóz bydła rogatego z Stanów Zjednoczonych wynosił w 1905 r. 567 tysięcy sztuk, a w 1913 r. spadł na 24 tysiące sztuk.

Ogromnie też cofnął się wywóz mięsa wołowego. W 1905 r. wynosił wywóz wołowiny 359 milionów funtów, w 1913 r. tylko 39 milionów funtów.

Natomiast dowóz bydła rogatego do Stanów Zjednoczonych z Europy i Południowej Ameryki wynosił w 1905 r. 25 541 sztuk, a w roku zeszłym osiągnął już poważną liczbę 420 tysięcy sztuk.

Statystyka ta o tyle nas interesuje, że centralny rynek w Chicago reguluje ceny smalcu, mięsa wieprzowego i okrasy prawie na cały świat. Im mniej-

szy będzie dowód bydlą i nierogacizny do Chicago, tem więcej podrożeją wszystkie te artykuły mięsne.

Powodu zmniejszonej produkcji bydlą rzeźnego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki szukać należy w ciągłym wzrastającym zamienianiu pastwisk na uprawę pola. Ponieważ działalność w tym kierunku nie ustaje, przeto spodziewać się można dalszego ubytku bydlą rzeźnego, co nie pozostanie bez wpływu na nasze rynki.

Sprawy zawodowe.

Zawodowe zabezpieczenie rzeźniczek w Niemczech.

Przymusowe zabezpieczenie rzeźniczek w Niemczech (Fleischerei-Berufsgenossenschaft) obejmuje przeszło 70 tysięcy przedsiębiorstw rzeźniczych i 129 tysięcy zabezpieczonych osób. W roku ubiegłym powstało w Niemczech 2977 przedsiębiorstw rzeźniczych, które zatrudniają około 1200 osób przymusowo zabezpieczonych.

Wyrób kiszek z mięsa tuberkulicznego.

Właściciel dóbr rycerskich Louis Reich i jego żona, posiadają wioskę zwaną Schwesternhof pod Łubiawą w Prusach Wschodnich. Urządzili tam wielką hodowlę bydlą i nierogacizny, oraz fabrykę kiszek! Reich zabił wołu, którego mięso było tak tuberkuliczne, że przednią część musiano całkiem wyrzucić, tylną część zaś posiekano, zmieszano z mięsem wieprzowem i wyrobiono na twarde serwetki, których jedną część pan fabrykant odstawił do pewnej winiarni w Królewcu, drugą część wysłał do pewnego handlarza kiszek w Hamburgu, swego stałego odbiorcy. Trzeba wiedzieć, że Reich był w jednej osobie hodowcą, rzeźnikiem, masarzem i rewizorem mięsa, dobrze więc wiedział, że mięsa zarażonego gruźlicą nie powinien wyrabiać na kiszkę.

O sprawie całej doniesiono prokuratorowi, która wytoczyła Reichowi i jego żonie proces o wykroczenie przeciw ustawie spożywczej. Louis Reich skazany został na 300 marek, jego żona na 100 marek kary pieniężnej. Oboje założyli rewizję do sądu rzeszy w Lipsku, nic tam jednak nie wskórali. Sąd rzeszy był tego samego zapatrywania, co izba karna w Królewcu, mianowicie, że mięso zarażone całkiem gruźlicą jest obrzydliwe i nie nadaje się na pokarm dla ludzi.

Dziwna rzecz, że pan dziedzic może być równocześnie hodowcą, rzeźnikiem, fabrykantem kiszek, rewizorem mięsa i hurtownym handlarzem wyrobów mięsnych! Co na to prawa niemieckie?

Trzy tygodnie więzienia za wyrób zepsutych kiszek.

Mistrz rzeźniczek Rauch w Hochmoschdorf brał do fabrykacji kiszek wszystko, co się w jego interesie popsuło i co nie było można w surowym stanie sprzedać. W obecności handlarza Hertla w siekanke między mięso wieprzowe włożył zieloną wątrobę wieprzową, mięso z tych roztopczonych robactwem łbów wieprzowych, dalej trzy salcesony, w których również roiło się od robactwa. Rauch był o tyle przyzwoitym, że łyby wieprzowe opłukał gorącą wodą i robactwo zeszkobał. Świadek tej fabrykacji, handlarz Hertel, opowiadał znajomym o praktykach Raucha, niedługo też się o tem dowiedziała policja, która oddała sprawę sądowi. Rauch został skazany na trzy tygodnie więzienia, prócz tego wyrok ogłoszono w czterech gazetach, wychodzących w tamtej okolicy.

Dla amatorów taniego mięsa.

Dużo ludzi narzeka, że mięso nie staniało tyle, co było. Ażby tych malkontentów uspokoić, uchwalili cech rzeźniczy w Tondern ogłaszać odtąd raz w tydzień ceny taniego mięsa. Chodzi przytem o towar, który publiczność mniej kupuje, a którego się

tak dużo zbiera, że można go sprzedawać po cenie niskiej. Ogłoszenia mają zwrócić uwagę amatorów taniego mięsa na rzeczywiście niskie ceny. Cech w Tondern pochwalić trzeba, że w taki prosty sposób stara się mieszkańcom udowodnić, jak tanio należy być mięso u rzeźników.

Z praktyki masarskiej.

Dobra, trwała serwetka.

Do wyrobu, dobrej serwetki potrzebne są następujące ilości mięsa i przypraw:

Na 50 funtów mięsa bierze się: 25 funtów wieprzowiny, 10 funtów wołowiny i 15 funtów słoniny. Przyprawy: 75 gramów pieprzu, 25 gramów cukru trzcinowego, 8 do 10 gramów saletry i 875 gramów (1³/₄ funta) soli. Mięso wołowe powinno być ze starszego bydła, gdyż z bydlą młodocianego nie nadaje się na trwałą serwetkę.

Łój wołowy z smakiem masła.

Bardzo dobrym tłuszczem dla piekarza do pieczenia ciast jest łój wołowy z mlekiem. Przy przetwarzaniu łożu dolać należy zaraz z początku dobrego mleka niezbieganego, wtedy łój nabierze zapachu i smaku masła, a przytem jest miękciejszy. Łój w ten sposób przyrządzony bardzo się nadaje do wszelkiego pieczywa i zastąpi zupełnie najlepszą margarynę.

Oczyszczenie powietrza w sklepach i chłodzarniach.

Jeżeli w sklepie lub chłodzarni jest powietrze duszne, nieczyste, oczyścić je można przez siarkowanie. Na kubiczny metr powietrza bierze się 20 gramów knotu siarkowego, który po zapaleniu pozostawia się przez 5 do 6 godzin w chłodzarni.

Co słyhać nowego?

Odważny chłopak.

Syn rzeźnika Walika z Szczytna w Prusach Wschodnich, wyratował od utonięcia gimnazystę Badińskiego z Szczytna. Badiński, kąpiąc się w jeziorze, począł naraz słabnąć i byłby niechybnie utonął, gdyby Walik nie był go wyratował.

Poszukiwanie fabryki kiszek końskich.

W ulicy Myśliwskiej w Hamburgu mieszka handlarz W. mocno podejrzany o prowadzenie rozległego handlu koniną i kiskami końskimi. Policja hamburska od dłuższego czasu starała się dowiedzieć, gdzie W. ukrył swą fabrykę kiszek. Jeden z urzędników porzucił sobie, że nie spocznie przed, dopóki nie wykryje fabryki. Począł tedy czatować przy pomieszkaniu fabrykanta, a gdy spostrzegł, że pani W. wychodzi z domu z jakimś tłumakiem, udał się nieznacznie za nią. Mądra pani różnemi ulicami i uliczkami zbaczając w lewo i prawo, aż wreszcie po długiej wędrówce weszła do pewnego domu przy ulicy Klausa. Urzędnik wszedł do naprzeciw położonej restauracji i tam przy oknie zajął stanowisko obserwacyjne. Urzędnik nie wiedział o tem, że pan W. szedł za nim krok w krok aż do środka restauracji, tu go zniemacka pochwycił i grubą laską tak obił, że biedny Szerlok stał się niezdolnym do sprawowania urzędu i został umieszczony w lazarecie. W. może się spodziewać surowej kary.

PRAWY ZAWODOWE, PRAWIE I PODATKOWE

Odpowiedź do Inowrocławia: Jeżeli Pan zakupił świnie z wyraźnym obowiązkiem odebrania ich w dniu 23. czerwca r. b., natenczas koniecznie w tym dniu trzeba było Panu je odebrać albo uzyskać od sprzedawcy prolongację. Po terminie odbioru mógł

Hrabianka nalała sobie i swemu gościowi herbatę, poczem usiadła wygodnie w fotelu, owijając się mocniej jedwabnym swym burnusem. Wciąż jeszcze drżała z zimna.

— A więc, że tu będę miał do czynienia ze zwykłymi ludzkimi figlami, byłem pewien zaraz od pierwszej chwili — rozpoczął opat. — Z tego, co mi opowiedział proboszcz, mógłem napewno niemal wywnioskować, co następuje: sprawcy nocnych hałasów w grobach nie mogli być inni, jak domownicy. Do czego potrzebne im wszystkie te hałasy? To wyjaśnienia mi sytuacja, jaką pani wytworzyłaś wkoło siebie; otoczyłaś się pani wyłącznie żeńską służbą, do której jawnie nie może mieć przystępu żaden mężczyzna. Dlatego też uciekły się do innego środka, by grzeszne swe schadzki możliwemi uczynić: otoczyły się strachem widziadeł nocnych, byś pani postępowania ich nie odkryła. Gdyby źródło swe wybryki chciały być spełniać pocichu, kryjomo, byłabyś pani dawno wpadła na ich trop. Z tego, że proboszcz z zakrystyanem uciekli przez drzwi okratowania, doszedłem, że temi drzwiami wpuszczono mężczyzn do zamku, i że zakrystyan musiał być wtajemniczonym w cały spisek. Następnie tak sobie wyrozumowałem: aby dojść z zamku do grobów, kobiety te potrzebują koniecznie iść korytarzem piwnicznym i, opuszczając pokoje, niezawodnie wszystkie drzwi pozostawiają otworem, by ich odmykaniem za powrotem nie zwrócić uwagi pani. Z twarzy towarzyszyki pani, z jej oczów i cery, łatwo wyczytać, że jest namiętną i nie gardzi napojami. Przy obiedzie zaraz spostrzegłem, że jest i obłudną jeszcze. Twierdziła, że nigdy żadnego upajającego nie pija napoju. Wiedziałem już wtedy, z kim mam do czynienia. Nie wątpięm teraz ani trochę, że wszystkie drzwi znajdujące otwarte. By nie spłoszyć ptaszków, przyszedłem pieszo aż do drzwi ogrodu. Liczne ślady nóg na świeżym śniegu prowadziły mnie do nich;

właściciel świn rozporządził niemi innostronnie. Pan wprawdzie doniósł sprzedawcy, że świnie zostaną odebrane 5 dni później, lecz widocznie on się na prolongację nie zgodził, bo nic Panu nie odpisał. Proces mógł by dla Pana wypaść niekorzystnie, bo jak Pan sam przyznaje, umowa była, że towar ma być odebrany najpóźniej 23. czerwca r. b.

Odpowiedź do Strzałkowa: Chociaż się wykazało po zabiciu, że krowa przez Pana kupiona była cielną, nie potrzebuje sprzedawca wrócić Panu straty ztąd poniesionej, gdyż ciężarność nie należy do wad głównych. Pan powiada, że sprzedawca wiedział o ciężarności krowy i wiedział, że Pan ją kupuje na rzeź. Mimo tego nie potrzebował przy sprzedaży nic o tem wspominać, wyjąwszy, że był wyraźnie o to pytany i że Pan zastrzegł sobie wynagrodzenie na przypadek ciężarności. O tem nie było przy kupnie wzmianki, musi Pan tedy stratę ponieść i zgóło nie możemy doradzać do skargi o odszkodowanie.

Odpowiedź do Gostynia: Błędnie Pana poinformowano. W terminie sądowym może wierzyciel zgodzić się na spłatę długu ratami, ale nie musi. Chociaż Pan w terminie stawi wniosek o zawyrokowanie spłaty długu ratami, sędzia bez zezwolenia wierzyciela wniosku takiego nie uwzględni. Już naprzód możemy Pana zapewnić, że wyrok zapadnie na zapłacenie całej kwoty. W kilku dniach po zapadnięciu wyroku może się Pan spodziewać komornika.

Odpowiedź do Torunia: Nie można przeszkodzić temu, gdy handlarz kawy, cukru, nafty, pietruszki i innych specyałów, sprzedaje także mięso i kiszkę. Jednakowoż jest sposób na to, gdy rewizor mięsa taki skład posiada i pobocznie sprzedaje mięso lub wyroby mięsne. Prawo zabrania rewizorowi mięsa handlować mięsem. Radzimy Panu stawić u policji lub u landrata wniosek o zakazanie rewizorowi handlowania mięsem. Wniosek musi być uwzględniony bezzwłocznie.

Ceny mięsa i kiszek w Południowych Niemczech.

Cech rzeźniczy w Frankfurcie n. M. ustanowił dla swego obwodu obowiązujące od 1-go lipca r. b. nowe ceny mięsa i kiszek. Podajemy je poniżej ku informacji czytelników:

Mięso wołowe, za funt	0,90	mk.
Mięso wołowe, lepsze kawałki	0,95	"
Mięso wołowe, od brzucha	0,70	"
Rostbif i połówka z dodatkiem	1,20	"
Rostbif bez kości	1,80	"
Półdewica bez kości	2,50	"
Mięso wołowe, koszerne	0,93	"
Mięso wołowe, lepsze kawałki	0,98	"
Mięso krowie	0,80	"
Mięso krowie, lepsze kawałki	0,85	"
Mięso cielęce z dodatkiem	0,95	"
Frikando i sznycel	2,20	"
Cielęcina koszerne	0,98	"
Mięso skopowe z dodatkiem	1,00	"
Mięso wieprzowe	0,70	"
Żeberka i kawałki od karku	1,00	"
Kawałki od brzucha	0,90	"
Mięso na pieczeń od szynki bez kości	1,30	"
Mięso na piecz. od szynki ze skórą i tłuszczem	1,00	"
Mięso na kotlet	1,10	"
Sznycel, frikando i połówka	1,50	"
Szynka wędzona z kością	1,25	"
Szynka wędzona, zwijana	1,40	"
Mięso suszone (prażone) i słonina	1,00	"
Smalec surowy i przetapiany	0,80	"
Kiszka mięsna i hausmacherka	1,10	"
Kiszka językowa, wątrobianka lepsza, kiszka szynkowa i lepszy salceson	1,20	"
Świeża kiełbasa	1,00	"
Wątrobianka i tańszy salceson	0,68	"

wiedziałem, że znaczne towarzystwo i dziś się znów zebrało. Od otwartej bramy ogrodowej ślady prowadziły do okratowania podziemi. Tu drzwi były tylko przyknięte. Prawa odnoga korytarza prowadzi do grobów, lewa do zamkowego przejścia. Udałem się na lewo po schodach i tu znalazłem również drzwi niezamknięte. Teraz mógłem już liczyć napewno, że i wszystkie inne zastaną również otwartymi. Tak też było rzeczywiście. Pozostawała jeszcze tylko jedna ważna kwestya. Najbliższym twym pokojem, hrabianko, jest garderoba. Drzwi jej nie zamykają się na klucz, ale na zatrzask, którego sprężynę pani ze swego pokoju w ruch wprawiać możesz. Ale i te drzwi nie mogły być zamknięte; wniossek ten czyniłem na podstawie owej sukni, przeszłej dymentem tytuniowym. Te dziewczyny, pomyślałem sobie, na nocne swe orgie stroją się w jedwabne suknie hrabianki. Rozpusta kocha się zwykle w zbytku. Jakim sposobem mogą drzwi te zostawać niezamknięte? I to da się prostym sposobem wytłumaczyć. Oto gdy się pani udajesz do swej sypialni, spieszenie wkładając nóż pod zatrzask, a skoro pani naciskasz sprężynkę zamknięcia, wtedy zatrzask uderza o powierzchnię noża, odskakuje i drzwi pozostają otwarte. Nóż w istocie tkwił tam jeszcze. I tak hrabianko, noc w noc sypiałaś pani przy drzwiach niezamkniętych, wystawiona na napaść złodziei, zbrojów może; opuszczona, straszona śmiertelnie owych mniemanych duchów wrzawa, byś nie odważyła się wychodzić po za próg swego pokoju i nie próbowała wołać służby. Hrabianko, to była sroga dla pani kara.

— Kara! — wyjąknęła, blednąc, hrabianka.

— Tak, kara; boś pani na te przykrości zastu Teodolinda pirażona spojrzęła na opata.
— Hrabianko — wymówił surowo — cięży na twej duszy znaczna część winy tych, co z otoczenia pani zeszyły na drogę grzechu. Paniś je tam popchnę-

Rozmaitości.

Kwiatów nie należy brać do ust.

Tak naprzykład piękne i ulubione kwiatki, jakimi są konwalie, posiadają zawartość trucizny, działającej ujemnie na serce. Branie zatem konwalii do ust, jak niektórzy mają to w zwyczaju, lub dotknięcie nimi otwartej rany, może dla zdrowia bardzo być niebezpieczne. Podobnie są soki wielu innych kwiatów, lubianych dla ich koloru lub zapachu, trujące lub w inny sposób niebezpieczne dla zdrowia. Dlatego wogóle nie należy brać kwiatów do ust i trzymać je zdala od ran.

Czy trzeba płacić stempel od ustaw?

Urzędy celne żądają czasem 5 marek za stempel od towarzystw polskich, gdy towarzystwa posła policji ustawy swoje. Urząd celny miał tylko wtenczas prawo żądać stemplowego, gdyby towarzystwa kazały sobie poświadczyć, że ustawy wręczone policji zgadzają się z ustawami towarzystwa lub gdyby rozchodziło się o jakieś inne potwierdzenie policyjne. Towarzystwa polskie wszakże ustaw swoich przez policję zatwierdzać nie potrzebują ani też zgodności ustaw wręczonych policji z ustawami towarzystwa stwierdzić nie potrzebują. Ustawy posyła się policji w jednym egzemplarzu do wiadomości a nie do zatwierdzenia. Pokwitowanie, że policja ustawy odebrała, jest bezpłatne, gdyż tak wyraźnie przepisuje ustawa o stowarzyszeniach (Reichsvereinsgesetz).

Przymusowe sprzedaże.

7. lipca na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 10. przed południem gospodarstwo zapisane w Borównie (Louisensee) nr. 14 gospodarza Erwina Rubla: zabudowania gospodarze z podwórzem i rola w obszarze 14,15,04 ha, oszacowane do podatku gruntowego na 65,79 tal. czystego dochodu i budynkowego na 90 marek wartości użytkowania.

8. lipca na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11. przed południem gospodarstwo zapisane w Trzyszczyźnie (Trischin) nr. 23 gospodarza Ernesta Netela: zabudowania gospodarze z podwórzem i rola w obszarze 50,91,39 ha, oszacowane do podatku gruntowego na 79,30 tal. czystego dochodu i budynkowego na 165 mk. wartości użytkowania.

8. lipca na sądzie w Poznaniu o godzinie 10 i pół przed południem posiadłość zapisana w Poznaniu-Wilda nr. 526 architekta Pawła Lindnera: rola w obszarze 0,12,23 ha, oszacowana do podatku gruntowego na 2,31 mk. czystego dochodu.

8. lipca na sądzie w Poznaniu o godzinie 9. przed południem posiadłość zapisana w Poznaniu-Wilda nr. 94 architekta Pawła Lindnera: rola w obszarze 0,12,15 ha, oszacowana do podatku gruntowego na 2,28 mk. czystego dochodu.

8. lipca na sądzie w Szubinie o godzinie 9. przed południem gospodarstwo zapisane w Szubinie nr. 543 gospodarza Wilhelma Witzkego: łąka w obszarze 2,36,70 ha, oszacowane do podatku gruntowego na 10,82 tal. czystego dochodu.

8. lipca na sądzie w Bojanowie o godzinie 10. przed południem posiadłość rentowa zapisana w Golaszynie (Baersdorf) nr. 255. mularza Hermanna i Krystyny z domu Kotzerke Morasków: zabudowania z podwórzem i rola w obszarze 0,24,37 ha, oszacowane do podatku gruntowego na 36 mk. czystego dochodu.

8. lipca na sądzie w Środzie o godzinie 9. przed południem posiadłość zapisana w Środzie nr. 749. przy

ła. Pani kaprys dziwaczny, pani bezpodstawnie pomysł zagnęły te kobiety do kłamstwa i do haniebnego sposobu życia. Prawa natury mszczą się na tych, którzy im chcą zaprzeczać, którzy się przeciw nim buntują, a pani się przeciw nim zbuntowałaś, wykluczając się na tak długie lata ze świata i sądząc, że wraz ze sobą wolno ci i innych od świata odłączyć. Był to błąd wielki i błąd ten się pomścił na pani. Teraz stoisz przed dwoma sędziami. Jednym z nich jest niebo, drugim świat. Niebo grozi ci gniewem, świat śmiechem. A gniew niebios, zarówno jak szyderczy śmiech świata, będą ci bolesne. Czemuże się od nich zamierzasz uchronić?

Hrabianka padła zmartwiała na poręcz fotelu. Po tak nagłym doznaniem strachu, oburzeniu i wstępcie, miała teraz jeszcze znieść wyrzuty sumienia, wywołane zaskarżeniem księdza! Ta męczarnia przewyższała wszystkie inne dnia dzisiejszego.

Nastało głębokie milczenie. I podczas długiej tej ciszy wciąż w duszy hrabianki dzwięczały te słowa: „Czem się zastonisz od gniewu niebios, od szyderczego śmiechu świata? co cię od nich uchroni?”

Nakoniec zdało się jej, że znalazła środek uchronienia się przed niemi, i jakąś nową myślą przejęta, podniosła się i wyszeptwała:

— Schronię się do klasztoru, dokąd nie docho-
dzą szydercze światła śmiechu. Tam, na zimnych
kłęząc kamieniami, modląc się dzień i noc, przeje-
dnam gniew niebios. Ty, czcigodny mój ojczu, racz
za mną przemówić słowo do przełożonej któregoś z
najsurowszych zakonów. Tam żywa zamknę się w
grobie i nikt już nie wspomni mego imienia. Cały
mój majątek, który długimi laty oszczędności zebra-
łam, i służąc mi dożywno dochody z posiadłości
i mych przodków przeznaczam waszemu zakonowi i
proszę tylko by w kaplicy moich rodzinnych zbez-
czeszczonych grobów codziennie odprawiane było

ulicy Kościelnej brukarza Wacława i Maryanny z do-
mu Wałyńskiej Minierskich: dom mieszkalny z po-
dwórzem, dom mieszkalny w podwórzu, pracownia
i pralnia i dwa chlewy w obszarze 0,21,90 ha, oszaco-
wane na 1010 mk. wartości użytkowania.

8. lipca na sądzie w Wrześni o godzinie 10. przed
południem posiadłość zapisana w Strzałkowie — wsi
nr. 32. pomocnika zwrotniczego Józefa i Teodory z
domu Michalak Kolańskich: zabudowania z podwó-
rzem w obszarze 0,08,40 ha, oszacowane na 1253 mk.
wartości użytkowania.

9. lipca na sądzie w Szubinie o godzinie 9. przed
południem posiadłość zapisana w Szubinie nr. 258.
i 460. mularza Michała i Konstancy z domu Kozielek
Szymańskich: nr. 258. zabudowania z podwórzem w
obszarze 0,04,70 ha, oszacowane na 159 mk. wartości
użytkowania; nr. 460. rola w obszarze 0,78,90 ha,
oszacowana do podatku gruntowego na 2,16 tal. czy-
stego dochodu.

9. lipca na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 10
i pół przed południem posiadłość zapisana w Smukale
(Mühlthal) nr. 7 wdowy Berty Guze z domu Hoff-
mann: zabudowania gospodarze z podwórzem i rola,
w obszarze 6,63,03 ha, oszacowane do podatku grun-
towego na 17,12 tal. czystego dochodu i budynkowego
na 72 mk. wartości użytkowania.

9. lipca na sądzie w Wolsztynie o godzinie 9 i pół
przed południem posiadłość zapisana w Wolsztynie
nr. 563. siodlarza Gustawa Mietsa; zabudowania z po-
dwórzem, rola i łąka w obszarze 0,25,97 ha, oszaco-
wane do podatku gruntowego na 0,16 tal. czystego do-
chodu i budynkowego na 60 marek wartości użytko-
wania.

9. lipca na sądzie w Poznaniu o godzinie 10 i pół
przed południem posiadłość zapisana w Mosinie nr.
180. i 183. posiadziciela młyna Franciszka i Wiktorii
z domu Tamaszewskiej Kubaszków: nr. 180. rola w
obszarze 0,55,33 ha, oszacowana do podatku grun-
towego na 1,95 mk. czystego dochodu; nr. 183. wiatrak
z miejscem ustępowym i miejscem do młyna w obsza-
rze 0,14,30 ha, oszacowany do podatku budynkowego
na 24 marek wartości użytkowania.

9. lipca na sądzie w Inowrocławiu (Hchensalza)
o godzinie 10. przed południem posiadłość zapisana w
Kruszwicy-mieście nr. 165 rzeźnika Oswalda i Marty
z domu Grząślewicz Ruschów: zabudowania z podwó-
rzem i rola w obszarze 0,32,38 ha, oszacowane na
2716 mk. wartości użytkowania.

9. lipca na sądzie w Kościanie o godzinie 10. przed
płudniem posiadłość zapisana w Jerce nr. 258, 298
i 301 kupca i posiadziciela fabryki Pawła Altmana;
nr. 258. zabudowania gospodarze z podwórzem i rola
w obszarze 74,64,30 ha, oszacowane do podatku grun-
towego na 229,53 tal. czystego dochodu i budynkowe-
go na 2050 mk. wartości użytkowania; nr. 298. rola
i las w obszarze 11,66,30 ha, oszacowane do podatku
gruntowego na 27,35 tal. czystego dochodu; nr. 301.
łąka na Łuszkowie w obszarze 6,48,20 ha, oszacowana
do podatku gruntowego na 20,47 tal. czystego dochodu.

10. lipca na sądzie w Bydgoszczy o godz. 10.
przed poł. posiadłość zapisana w W. Witzczaku (Prin-
zenthal) A. nr. 302, B. nr. 303, C. nr. 304, D. nr. 31
(Müllersdorf-Biedaszkowo) przedsiębiorcy budowla-
nego Ferdynanda Kerbera: A. nr. 302. rola w obsza-
rze 0,11,43 ha, oszacowana do podatku gruntowego na
0,09 talarów czystego dochodu; B. nr. 303. rola w ob-
szarze 0,08,53 ha, oszacowana do podatku grun-
towego na 0,07 tal. czystego dochodu; C. nr. 304. rola w
obszarze 0,08,50 ha, oszacowana do podatku grun-
towego na 0,07 tal. czystego dochodu; D. nr. 31. Bie-
daszkowo (Müllersdorf) rola w obszarze 1,24,50 ha,
oszacowana do podatku gruntowego na 1,61 tal. czy-
stego dochodu.

nabożeństwo, dopóki wasz zakon będzie miał ten za-
mek w swem posiadaniu.

Hrabianka szeptała te słowa smutnym tonem
rezygnacji; głos jej chwilami był niemal niedosły-
szalnym, a ilekroć chciała go nieco podnieść, czuć w
nim było łkanie.

Opat podniósł się z swego siedzenia, a gdy hra-
bianka podała mu drżącą swą, woskowo białą rękę,
uściskał ją i odparł z głową dumnie wzniesioną:

Usiądź pani, hrabianko, i posłuchaj, co ci po-
wiem. Abyśmy przedewszystkiem wiedzieli, czego
się trzymać odnośnie do tego, coś tu pani wspomnia-
ła na ostatku, powiadam pani, że ja i mój zakon nie
potrzebujemy ani zamku pani, ani dóbr jej, ani pie-
niędzy. Nie naszym zadaniem z ludzi słabych w
chwili zniechęcenia wyłudzać ziemskie ich dobra.
I nie naszym też zadaniem co rano odprawiać mszę
w grobach rodzinnych pani, resztę dnia spędzając na
zjadaniu jej dochodów. Dlatego też, hrabianko, raz
na zawsze wyrzecz się tej myśli.

Hrabiankę te słowa wprawiły w zdumienie.
Wszelkiego już rodzaju uczucia kolejno żywiła dla
tego człowieka, trzebaż jeszcze, by teraz zmuszoną
była podziwiać go za bezinteresowność, czcić za po-
gardę dóbr światowych. To ją w zupełności odda-
wało pod jego panowanie.

— A teraz rzeczyć się i tej jeszcze myśli, hra-
bianko — ciągnął opat dalej — byś się zamknąć mia-
ła w klasztorze. Tam nie znalazłabyś tego, czego
szukasz: spokoju. Zastanówmy się tylko nad tem.
Przy wrażliwej imaginacji pani, którą samotność
klasztoru, roztrajająca nerwy, najokropniejby pod-
sycała, nie mogłabyś nigdy ni jednej mszy wysłuchać
spokojnie. Czyliż na odgłos psalmów, credo, anty-
fony nie odzywały by się zawsze w duszy pani ohy-
dna tutejsza ich parodia? Czyliż pośród najwznio-
ślejszych śpiewów szatan nie szeptałby ci w ucho
karczemnych piosenek, niegdyś zaśłyszanych? A

Ostatnie wiadomości.

Morderstwo na tamie w Poznaniu.

— Poznań, 6. lipca. W sobotę aresztowano w
Konarzewie robotnika Kazimierza Musielaka, na któ-
regóż padło podejrzenie, że zamordował wdowę War-
talską, zamieszkałą w Poznaniu przy Tamie (na
Chwaliszewie). Za schwycenie Musielaka wyzna-
czyła prokuratora 500 mk. Radość tych, którzy
Musielaka oddali w ręce policji była przedwczesną,
gdyż udowodnił on, że od trzech tygodni pracuje
u pewnego gospodarza w Konarzewie, nie mógł więc
popęlić morderstwa na Wartalskiej. Obecnie urzą-
dzono pościg zastolarzem Lisiewiczem, o którym mie-
szkańcy domu zeznali, że w dniu morderstwa znaj-
dował się w mieszkaniu Wartalskiej. Lisiewicz od
dnia tego znikł bez śladu.

Zabici i pokaleczeni prądem elektrycznym.

— Szpandawa, 6. lipca. Wczoraj po południu
w pobliżeniu dominium Borniu przerwał się drut
przy napowietrznym przewodzie elektrycznym. Koń-
ce drutu zwieszały się ku ziemi. Jedenastu robotni-
ków zaraz postanowiło wypróbować siłę elektrycz-
ności. W tym celu ustawili się szeregiem jeden obok
drugiego, podali sobie ręce, poczem pierwszy schwy-
cił koniec, ostatni zaś drugi koniec drutu. W tej
chwili wszyscy jedenastu porażeni prądem elektrycz-
nym padli na ziemię bez życia. Pięciu poniosło
śmierć na miejscu, trzech dogorywa, trzech uda się
może zachować przy życiu. Wszyscy odnieśli stra-
szone rany na całem ciele. Niektóre ciała są na pół
zwięglone.

Wielki pożar w Łodzi.

— Łódź, 6. lipca. Wczoraj spaliła się tutaj do-
szczętu przedziałnia Rosenblatta. Szkodę obliczają
na przeszło milion marek. Wielka ilość robotników
straciło zajęcie.

Sieroty po zamordowanych.

— Wiedeń, 5. lipca. Cesarz Franciszek Józef
przyjmował w sobotę dzieci po zamordowanej parze
arcyksiążęcej. Przeszło pół godziny rozmawiał z
niemi, pocieszając je po stracie rodziców.

Wielki strajk górników francuskich.

— Paryż, 6. lipca. W zagłębiu rzeki Loary za-
strejkowało 18 tysięcy górników. Żądają oni zapro-
wadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Strajkujący za-
chowują się spokojnie. Policja nie miała dotąd po-
wodów wkraczać.

W sprawie zamachu w Serajewie.

— Białogród, 6. lipca. Serbska policja czyni
ściśle poszukiwania za kierownikiem sprzysiężenia,
którego ofiarą padł arcyksiążę Franciszek Ferdynand.
Kierownikiem był niejaki Cyganowicz z Białogrodu.
Dotąd pobytu jego nie zdołano wysle-
dzić.

Nowy zatarg grecko-turecki.

— Ateny, 6. lipca. Turecka łódź armatnia da-
ła wczoraj kilka strażów na grecką łódź żaglową,
greckich wychodźców. Turcy zatrzymali łódź grecką
i opróżnili ją z pasażerów. Rybacy twierdzą, że
turcy wszystkich wychodźców potopili.

— Konstantynopol, 6. lipca. Wczoraj przybyło
tudzież lodziami 300 greków z wiosek Rodosto i
Ganos. Władze tureckie nie pozwoliły grekom wy-
sieść na ląd, lecz nakazały udać się z powrotem do
swych wiosek.

Położenie w Albanii.

— Durazzo, 6. lipca. Powstańcy zdobywają co-
raz nowsze osady i miasta. Wczoraj zajęli Starowo,
teraz oblegają Korycę. — Książę Wied zdecydował
się już zrezygnować z tronu albańskiego, nie ma
bowiem widoków, żeby cała ludność uznała go jako
władcę.

ilekroć widziałabyś jaką siostrę, zatopioną w modli-
twie, kłęzącą przed ołtarzem, czyż nie pomyślała-
byś zaraz: i moje ulubienie udawały żarliwość w mo-
dlitwie, a nie modliły się do Boga, lecz do szatana!
Nie byłoby to tak hrabianko? W klasztorze nieod-
powiednie dla ciebie jest schronienie. Dla innych
może to być przystań bezpieczna, dla pani byłoby
nowem miejscem męczarni, ostrym kamieniem, co
nam rani nogi, i mogłoby się z panią stać to, co z o-
wym opiewanym przez poetę pustelnikiem, który za-
pomnił pacierza i, miasto modlić się, przeklinał.

Oczy hrabianki zapalały na tę okropną przepo-
wiednię.

— Prawda, prawda! — wyszeptwała i żywo ujrza-
ła przed sobą to wszystko, co jej mówił opat.

— Dręczące wspomnienie zmartwień i zawodów
wygnąłoby panią z kościoła i odarło z modlitwy —
ciągnął opat neliłotściwie.

— Prawda! — mówiła z łkaniem hrabianka. —
Nie mogę już wejść do kościoła, usta moje nie mo-
gą powtórzyć słów pacierza!

I zrozpaczona rzuciła się do nóg opatowi, kon-
wulsyjnie pochwyciła jego rękę i zawołała nieprzy-
tomna niemal:

— Ale gdzież mam szukać schronienia, skoro
nie w kościele? I czemuż się mam bronić, czemu za-
staniać, jeśli nie pacierzem?...

Duchowny odpowiedział z namaszczeniem:

— Szukaj pani schronienia w swem sercu, to
właściwa dla ciebie przystań, to ucieczka, a broń
się dobrymi czyni, ich użyj za tarczę. Dobrodziej-
stwa twoje modlić się będą za ciebie.

Teodolinda przycisnęła rękę księdza do swego
płonącego czoła. Potem podniosła się z trudem
i rzekła, wyciągając ręce:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polecamy

z najcięższych tużnych świń i najlepszych mięsnych świń własnego bicia:

grzbiety cienkie	37 mk.
grzbiety średnie	40 "
grzbiety grube	43 "
grzbiety nadzwyczaj grube	47 "
bez podgardli 2 mk. drożej.	
sadło I	48 "
sadło II	44 "
brzuchy nieobernięte	46 "
brzuchy obernięte	50 "
odrzyn. od brzucha i szynki	40 "
odrzyn., tylko chude mięso	55 "
podgardla	35 "
łopatki wieprzowe	45 "
żeberka	80 "
kotlety	90 "
górnica	75 "
głowy bez podgardli	15 "
przednie nogi wieprzowe	30 "
śledziony	10 "
Przesyłka dla nieznanym odbiorców za zaliczką.	

Niemiecka słonina

grzbiety solone, cienkie	41 mk.
" " " " " " " " " "	średnie 45 "
" " " " " " " " " "	grube 48 "
" " " " " " " " " "	" nadzw. grube 51 "
" " " " " " " " " "	wędzone 6 mk. droższe.
brzuchy solone	52 mk.
brzuchy wędzone	62 "
podgardla solone	35 "
podgardla wędzone	50 "

Smalec

pod gwarancją czysty, niemiecki smalec wieprzowy bez żadnej domieszki mk. 62,00.

Eksportowa rzeźnia świń 157

Ernst Bisold & Sohn

Berlin O. 112 Lichtenhagen

Frankfurter Allee 149. p. Schlochau W/Pr

Adr. teleg.: Speckbisold-Berlin | Adr. teleg.: Speckbisold-Schlochau
Telefon: Königstadt 386. | Telefon: Schlochau 39.



W berlińskiej centr. rzeźni hity, dohrze wychłodz. towar:

polecam bez zobowiązania za 100 funtów franko na dworzec w Berlinie: 151

Słonię niesolone z swojskich wieprzy z podgardlami
extra gruba mk. 48
gruba mk. 45
średnią mk. 43
bez podgardli 2 m. na ctr. droż.
sadło niesolone mk. 49
podgardla " mk. 33
brzuchy " mk. 47
otwarki " mk. 40
oraz franko dworzec Poznań soloną i wędzoną słoninę (krzyże) brzuchy, podgardla tylko z krajowych wieprzy,

smalec swojski własnego topienia oraz zagraniczn., flaki solone i szpilki do kiszek, tłuszcze sztuczne, masło kokosowe, lój wołowy, papier perg. i gazety
Cenniki hurtowne, warunki sprzedaży, oferty na niesolone towary i wagonowe wysyłki każdego czasu darmo.

Firma: L. Jezierski, Poznań (Poznań, am Berliner Tor 16)
Adr. teleg.: Schmalzkönig - Tel. 3375

Czytajcie „Gazetę Rzeźniczą“

Gebrüder Unger

A. G. Chemnitz - Sachsen.

181

Ządaj Pan katalogu!



Poszukuje się zdolnych zastępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźniczych wszelkich gatunków.

Postępowe Rzeźnictwo!

Rzeźnicy po mniejszych miastach mają często różne gatunki mięsa na zbyciu, natomiast rzeźnikom po większych miastach nieraz takiego towaru brakuje. Jednym i drugim radzimy, żeby do „Gazety Rzeźniczej“ podali ogłoszenie, gdy chcą towar sprzedać lub nabyć z pewnością otrzymamy oferty, gdyż „Gazeta Rzeźnicza“ dostaje się regularnie do rąk polskich rzeźników w W. Ks. Poznaniu, w Prusach Zach. i Ws. hod., na Gór Śląsku i na obcz.



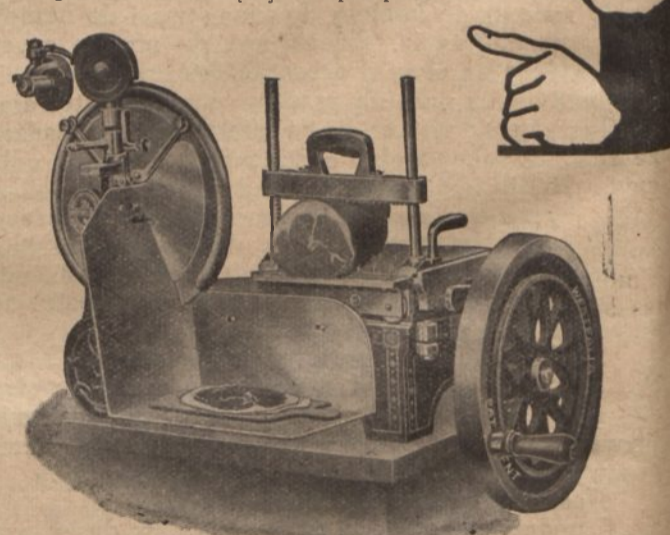
Regnum
Diaczego papirosy Regnum palą panowie i ubodzy? - dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione z wyrobu swojskiego

Fabryka papierosów Orwanda S. Stawinski Brodnica (Strasburg wezw.)

Friedländer & Wiener hurt. handel flaków

Wszystkie gatunki oryginalnych nieogatkowanych flaków.
Berlin, Neue Königstr. nr. 5/6.

Tylko maszynę „Westfalia“ D.R.-P. Niech Pan w swoim sklepie używa. — Lepszej maszyny nie ma. Niech Pan nie ociąga się z kupnem, maszyna ta zapłaci się sama w kilku tygodniach.
Ceny niskie. — Żądaj Pan prospektu nr. 27.



SCHNEIDMASCHINENFABRIK GRAFF & STEIN, G. m. b. H. Witten 4.
Największa specjalna fabryka w Niemczech.

6 mk. za sztukę. **Obecegi do ściągania skór!**
Lepsze od wszystkich systemów. Skóra się nie wysmyknie i nie uszkodzi.
Karl Feuerer, fabr. narzędzi Schwaigern (Württemberg).

Towar z rzeźni berlińskiej.

Polecam z najlepszych ciężkich świń tłustych **świeżą słoninę (krzyże)** 49
extra gruba mk. 49, — średnią mk. 40, —
gruba mk. 45, — lekka mk. 37, —
bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.
świeże sadło mk. 50, — świeże podgardla mk. 34, —
świeże otwarki mk. 38, — odrzynki od brzucha 40, —
świeże brzuchy, chude 50, — świeże głowy b. podg. 15, —
Prima świeży lój nerkowy mk. 50, przeponowy mk. 45.
Słonina solona, tłusta gruba mk. 55, — wędzona mk. 62.
chuda 1/2 funt mk. 60, — mk. 68.
Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania.
Nieznany odbiorcom za zaliczką.

William Drömer & Co. Export hurtowy Berlin N. O. 18
Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlachthof.
Adres telegraficzny: Wildrömer - Berlin.
Wszystkie świeże hity części wysyła się tylko dohrze ochłodzone i czyste.

Przy rzeźni w Dreźnie
polecam się do komisyjnej sprzedaży 152
wielkiego bydła opasowego. —
Otto Wahl
Adres telegramu: Schlachthofring. — Telefon 11552.

Stanisław Domagalski inżynier
POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420.
ul. Bismarka 8-9
Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła.
Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.
Skład materiałów instalacyjnych!
Ogrzewania centralne wszelkich systemów.
Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe. : : : :
Wciągi dla osób i towarów. (3)
Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

Zrób Pan próbę
z naszą w całym świecie znaną **wiesbadeńską solą do peklowania** (144)
w puszkach oryginalnych po 12 1/3 i 25 funtów, za funt 0,50 mk. Przy większych odbiorach specjalna oferta.
Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania
= **Rauch & Kraus, Wiesbaden.** =

Ogłoszenia

w „Gazecie Rzeźniczej“
skuteczne i tanie!

Ia. franc. flaki wiankowe oryg. 75
18/20 mtr., pęczek à fen.
IIa. flaki wiankowe oryginalne 70
cirka 30 mtr., pęczek à fen.
IIa. flaki wiankowe gatunkow. 40
średnia szer 17 mtr., pęcz. à fen.
Ia. nadzw. wazkie wian. flaki 75
17 mtr., pęczek à fen.
Ia. szerokie suche flaki wiank. 4,00
90 mtr. pęczek à mk. 4.
Małe świńskie żołądki, szt. 14 fen.
Wysyłka za zaliczką nie niżej 20-tu pęczków. (168)
Hermann Netz — Inh.: Gebr. Schmidt Erfurt.

FLORYAN SZULC

Poznań, Małe Garbary 4 (w pobliżu rzeźni miejskiej). Tel. 2446.
Reprezentant znanej firmy **Alexanderwerk.**
Jedyny polski specjalny interes wszelkich przyborów rzeźniczych oraz flaków i korzeni.
Zapasy wielkie stale na składzie. 158
Wybór i kupno przez to ułatwione.
Podróż zawsze się opłaca.
Wykonuje samodzielnie nowoczesne urządzenia pracowni i składów rzeźniokich. — Własna pracownia do naprawy, szlifiernia noży i taroz maszynowych. —
Szafy do chłodzenia.

Pierwsza Poznańska Fabryka

wyrobów siodlarskich
istniejąca od r. 1875. poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie: (4)
Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, latowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szcztolki, grzebielce i angielskie masyzynki do strzyżenia koni.
Kufiry, kulerki wszelkiego rodzaju, torhy i torkhki, haty, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej.
LEON PLUCINSKI
Ul. św. Marcina 52/53. Tel. 1060.
Medal srebr. na wyst. łowieckiej i medal złoty na ostatniej wyst. toruńskiej.